

Sygnatura akt VIII Ga 198/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 sierpnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący : SSO Krzysztof Górski (spr.)

Sędziowie : SO Leon Miroszewski

SR del. Anna Górnik

Protokolant : st. sekr. sąd. Monika Stachowiak

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2014 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
z siedzibą w S.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 17
grudnia 2013 r. sygnatura akt X GC 1130/12

oddala apelację.

SSO Leon Miroszewski SSO Krzysztof Górski SSR del. Anna Górnik

Sygn. akt VIII Ga 198/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy oddalił powództwo (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 1301 zł

W uzasadnieniu wskazano, że powódka zgłosiła żądanie zapłaty odszkodowania w kwocie 1300 zł i zadośćuczynią w kwocie 1 zł wywodząc, że pozwana całkowicie bezpodstawnie oskarżyła powodowa spółkę o podrobienie znaku towarowego pozwanej Spółki i oznaczenie tym znakiem sprzedawanego przez powódkę gazu. Na skutek bezpodstawnego oskarżenia wszczęte zostało dochodzenie w toku którego zatrzymane zostały 87 butli na gaz, których powódka nie mogła wykorzystywać do prowadzenia działalności, tj. do sprzedaży gazu w butlach, w okresie od momentu zatrzymania, tj. od 27 stycznia 2011 r. do momentu ich zwolnienia, które miało miejsce w dniu 2 grudnia 2011 r. Butle te zostały bowiem zwolnione dopiero po prawomocnym zakończeniu postępowania w sprawie i wyrażeniu przez Prokuratora zgody na zwolnienie butli spod zajęcia. Zdaniem powódki wskazane powyżej działanie pozwanej Spółki stanowią przyjętą przez pozwaną formę walki z konkurencją na rynku sprzedaży gazu propan – butan, zmierzającą do ograniczenia konkurencji utrudniają dostęp do rynku sprzedaży gazu propan-butan stanowiąc czyn nieuczciwej konkurencji. Nadto naruszają one również zbiorowe interesy konsumentów i stosownie do treści art.

24 ust. 1 ustawy z dnia 16.02.2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów są zakazane. W związku z powyższymi wskazanymi działaniami pozwanej powódka poniosła szkodę w postaci utraconych korzyści. Wyliczenie szkody oparto na twierdzeniu, że jedna butla na gaz jest napełniana gazem przez powódkę średnio dwa razy w miesiącu. W okresie zatrzymania butli ceny gazu propan butan sprzedawanego w butlach 11 – sto kilogramowych kształtowały się w S. na poziomie średnio 58 zł brutto za jedną butlę. Powódka na potrzeby niniejszego procesu przyjęła marżę ze sprzedaży gazu w butli 11- sto kilogramowej na kwotę 0,75 zł za jedną butlę, która to marża jest znacznie poniżej średniej rynkowej, powódka otrzymałaby ze sprzedaży gazu w osiemdziesięciu siedmiu jedenasto kilogramowych butlach na gaz, miesięcznie kwotę 130,00 zł (87x2x0,75). Zatem w skali 10 miesięcy powódka otrzymałaby ze sprzedaży gazu w zatrzymanych butlach, co najmniej kwotę 1.300 zł.

Powódka wskazała nadto, że bezpodstawne jej zdaniem, oskarżenia formułowane pod jej adresem przez pozwaną Spółkę, naruszają jej wizerunek rzetelnego, uczciwego przedsiębiorcy działającego na rynku sprzedaży gazu propan – butan i narażają na utratę klientów. Z tego względu tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr powodowa Spółka zażądała zasądzenia od pozwanej kwoty 1,00 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu w tym i kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana wskazała, że przepis art. 305 ust. 1 Ustawy z dnia 30.06.2000 r. Prawo własności przemysłowej nowelizacją dokonaną w 2007 r. został rozszerzony o penalizację obrotu samymi zastrzeżonymi znakami bez zezwolenia, a nie tylko znakami podrobionymi. Pozwana wskazała, że większość przedstawionych przez powódkę orzeczeń wydawana była na podstawie przepisów z przed nowelizacji oraz dotyczyła różnych stanów faktycznych. Z uwagi na szereg istniejących orzeczeń odmiennych od tych przedstawionych przez powódkę, pozwana wskazała, że nieuprawnione jest twierdzenie, że jurysprudenca w zakresie art. 305 p.w.p. jest jednolita. Z uwagi na okoliczność, że butla gazowa pozostała z oznaczeniami trwałymi G., a Spółka (...) – jak sama przyznała – nie zasłoniła znaków towarowych, to pozwana była uprawniona do wniesienia na podstawie art. 305 p.w.p zawiadomienia do Prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa. Pozwana zaprzeczyła twierdzeniom powódki dotyczącym celowego nękania czy też naruszania zasad nieuczciwej konkurencji oraz uznania działania organów ścigania w tym i zabezpieczenie butli za bezcelowe.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie o następujące ustalenia faktyczne.

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie sprzedaży gazu propan – butan na gaz.

Przedmiotem działalności gospodarczej pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. jest m.in. dystrybucja paliw gazowych w systemie sieciowym. Zgodnie z przeprowadzonymi w 2009 r. badaniami statystycznymi pozwana była liderem w obrocie gazem na polskim rynku. (...) SA posiada zastrzeżone cztery rodzaje znaków towarowych, tj.

- logo w postaci kwadratu,
- sam znak graficzny w formie napisu (...),
- kolor niebieski naniesiony na butlę wraz z logo i napisem graficznym (...) i czerwona opaska,
- kolor niebieski naniesiony na butlę wraz z naniesioną opaską,
- kolor niebieski naniesiony na butlę wraz z logo i białym napisem (...).

Wszystkie powyższe wskazane znaki posiadają odpowiednie świadectwa wydane przez Polski Urząd Patentowy.

W dniu 18.11.2008 r. strony zawarły umowę dzierżawy, na podstawie której pozwana Spółka wdzierżawiła powódce 280 butli na gaz propan-butan. Pozwana Spółka wypowiedziała powyższą umowę w dniu 17.02.2010 r. Pismem z dnia 27.12.2010 r. pozwana wezwała Spółkę (...) do wydania butli bądź zapłaty ich równowartości.

Powódka w związku z rozwiązaniem umowy zwróciła pozwanej część wydzierżawionych butli, co do pozostałej części zapłaciła pozwanej równowartość butli na gaz propan-butan.

Butle na gaz, które pozostały w posiadaniu powodowej Spółki, oznaczone znakiem towarowym pozwanej, były przez powódkę wykorzystywane do sprzedaży gazu propan-butan. Powódka po napełnieniu butli gazem, nakładała na nie własne plomby i folie termokurczliwe celem identyfikacji i wskazania sprzedawcy oraz źródła pochodzenia gazu.

(...) SA w W. złożyła do Prokuratury Rejonowej S. – P. w S. zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przez członków Zarządu (...) Sp. z o.o. czynu z art. 305 ust. 1 z dnia 30.06.2000 r. Prawo własności przemysłowej. Na skutek złożonego zawiadomienia wszczęte zostało dochodzenie w sprawie: „w okresie bliżej nieustalonym, do dnia 19.11.2010 r. w S. przy ul. (...), dokonywanie obrotu gazem płynnym w butlach z podrobionymi znakami towarowymi, poprzez ich napełnianie gazem oraz sprzedaż tego gazu w butlach oznaczonych znakiem towarowym (...) bez prawa do jego wykorzystywania, czym działano na szkodę (...) SA w W., tj. o czyn z art. 305 Ustawy Prawo własności przemysłowej. Postanowieniem z dnia 10.01.2011 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej Szczecin – P. zażądał od (...) Sp. z o.o. w S. wydania rzeczy w postaci butli przeznaczonych do sprzedaży i przechowywania gazu płynnego, oznaczonego logo firmy (...). W dniu 27.01.2011 r. butle gazowe zostały wydane przez (...) Sp. z o.o. w S.. Powyższe postanowienie zostało zaskarżone przez (...) Sp. z o.o. zażaleniem złożonym w dniu 2.02. (...). Postanowieniem z dnia 28.05.2011 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej Szczecin – P. w S. umorzył dochodzenie w sprawie. Powyższe postanowienie zostało zaskarżone przez pozwaną zażaleniem z dnia 3.06.2011 r. Postanowieniem z dnia 20.09.2011 r. Sąd Rejonowy Szczecin – P. zażalenia nie uwzględnił i postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej Szczecin P. o umorzeniu dochodzenia utrzymał w mocy. Zwolnienie spod zajęcia 87 sztuk butli na gaz nastąpiło w dniu 2.12.2011 r.

Oceniając żądanie pozwu w świetle powyższych ustaleń Sąd stwierdził, że pełnomocnik powódki nie wskazał podstawy prawnej dochodzonych roszczeń, w związku z czym w pierwszej kolejności Sąd rozważył przesłanki odpowiedzialności ex delicto przewidzianej w art. 415 k.c., w zw. z art. 416 k.c.

Sąd zaznaczył, że czyn sprawcy, który rodzi odpowiedzialność cywilną musi posiadać pewne cechy, właściwości odnoszące się jego strony podmiotowej i przedmiotowej. Powódka upatruje negatywnego zachowania pozwanej w całkowicie jej zdaniem bezpodstawnym oskarżeniu powodowej spółki i zawiadomieniu prokuratury, co spowodowało zatrzymanie w toku dochodzenia 87 butli na gaz, których powódka nie mogła wykorzystywać do sprzedaży gazu w butlach, w okresie od 27.01.2011 r. do 4.12.2011 r. Kluczową kwestią w rozpoznaniu niniejszej sprawy okazało się rozważenie, czy powyżej wskazanemu działaniu można przypisać znamiona winy i obarczyć za nie odpowiedzialnością odszkodowawczą pozwaną. W realiach niniejszej sprawy przeprowadzone dochodzenie doprowadziło do jego umorzenia na skutek stwierdzenia przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej Szczecin – Prawobrzeże, że działania (...) Sp. z o.o. w S., która napełniała gazem butle ze znakiem towarowym pozwanej Spółki, nie wypełniło znamion czynu zabronionego z art. 305 ustawy Prawo własności przemysłowej.

Sąd wskazał, że powódka przedstawiła szereg orzeczeń sądów dotyczących podobnych do zaistniałego niniejszej sprawie stanów faktycznych, z których wynika że działania powódki stanowiące podstawę zawiadomienia prokuratury nie stanowią czynu zabronionego. Na tej podstawie powódka wywodzi, że pozwana miała świadomość, że działania powódki nie stanowią naruszenia art. 305 Prawa własności przemysłowej, zatem w celu uniknięcia narażenia powódki na szkodę spowodowaną zatrzymaniem butli na gaz propan – butan winna powstrzymać się od zawiadomienia Prokuratury. Pozwana replikując stanowisko zawarte w pozwie wskazała, że jurysprudenca w omawianym zakresie nie jest jednolita i na tę okoliczność przedstawiła orzeczenie Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego w Krakowie, z których wynika, że oznaczanie butli gazu folią termokurczliwą oraz instrukcją naklejaną na butlę nie jest wystarczającym środkiem zapobiegającym wprowadzeniu konsumenta w błąd co do pochodzenia zakupionego gazu.

Zdaniem Sądu powołane przez strony orzecznictwo wskazuje na istnienie dwóch przeciwstawnych koncepcji dotyczących problemu sprzedaży lub zamiany butli ze znakami towarowymi podmiotu uprawnionego z prawa ochronnego na zarejestrowany znak towarowy. Zgodnie z orzecznictwem powołanym przez powoda - przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z 2008 r. sygn. akt IV CSK 445/07 – stwierdzić można, że oznaczenie butli folią

termokurczliwą oraz sprzedawanie takich butli z klatek-magazynów oznaczonych logiem sprzedawcy nie narusza praw do znaku towarowego umieszczonego na butli, ponieważ w dostateczny sposób odróżnia i zniekształca postrzeganie wyglądu butli, aniżeli butle z wyglądem odpowiadającym opisem ze znaku towarowego. Z kolei jak już wyżej wspomniano Sąd Okręgowy (sygn. akt IX GC 611/11) oraz Apelacyjny (sygn. akt I ACa 735/12) w K. stanęły na stanowisku, iż taki sposób oznaczania i zniekształcania pierwotnego wizerunku butli oznaczonej znakiem towarowym nie jest wystarczający i ma cechy, które mogą doprowadzić odbiorców w błąd co do faktu pochodzenia zakupionego gazu. Przedstawione przez strony orzecznictwo wskazuje na brak jednolitej linii orzeczniczej w rozstrzygnięciu roszczeń wynikających z działań mogących naruszać prawo związane z ochroną znaku towarowego.

Zdaniem Sądu oczywistym przy tym jest fakt, iż od pozwanej nie można wymagać wiedzy co do wszystkich faktów, występującej w danej sprawie, ponieważ to organy ścigania powinny wyjaśnić sprawę i podjąć dalsze czynności w sytuacji podejrzenia czy też stwierdzenia naruszenia prawa.

Kontynuując rozważania dotyczące ewentualnej odpowiedzialności pozwanego z czynu niedozwolonego Sąd wskazał na przesłanki takiej odpowiedzialności, które muszą być spełnione kumulatywnie, a mianowicie:

- szkoda wyrządzona przez organ osoby prawnej,
- organ osoby prawnej wyrządzający szkodę działa w ramach swych uprawnień,
- organowi osoby prawnej można przypisać winę,
- między czynnościami organu osoby prawnej i szkodą zachodzi normalny związek przyczynowy.

O ile nie zostało zakwestionowane przez pozwaną, że działanie polegające na zawiadomieniu Prokuratury zostało dokonane przez organ osoby prawnej, który działał w ramach swoich uprawnień, o tyle zakwestionowany został bezprawny w ocenie powódki, charakter działania pozwanej polegającego na złożeniu zawiadomienia do Prokuratury.

Przedmiotem niniejszego sporu według Sądu jest charakter złożonego zawiadomienia do Prokuratury, jego ewentualna bezprawność podnoszona przez powódkę oraz związana z tym kwestia możliwości przypisania winy pozwanej, do czego konieczne jest bezprawne zachowanie. Zawiadomienie organów ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa jest jedną z form inicjowania postępowania przygotowawczego służącą wykryciu i ukaraniu sprawcy przestępstwa. W odniesieniu do przestępstw ściganych z urzędu ustawodawca w art. 304 k.p.k. nałożył wręcz obowiązek złożenia takiego zawiadomienia przez podmiot, który był świadkiem bądź ma wiedzę o fakcie popełnienia przestępstwa, w związku z tym zawiadomienie takie jest tym bardziej działaniem zgodnym z prawem. Zawiadomienie takie może być również złożone w sytuacji, w której czyn będący przedmiotem zawiadomienia, tylko z pozoru wydaje się osobie zawiadamiającej bezprawnym, noszącym znamiona przestępstwa. W toku postępowania wyjaśniającego organy ścigania mogą ostatecznie ustalić, iż czyn taki nie był przestępstwem, ani nawet czynem zabronionym. W związku z tym zawiadomienie dokonane przez osobę, której tylko wydawało się, iż ma wiedzę o rzekomym przestępstwie lub była świadkiem jego popełnienia nie może nosić znamion bezprawności. Niweczyłoby to bowiem jeden z podstawowych środków uzyskiwania wiedzy o popełnionym przestępstwie przez organy ścigania. Z kolei odmienną kwestią byłoby uporczywe nękanie takimi zawiadomieniami, co mogłoby już nosić znamiona bezprawności, a tym samym mogłoby być przedmiotem ustalenia winy w powództwie o zadośćuczynienie lub naprawienie szkody wynikłej składanymi uporczywie zawiadomieniami.

Zdaniem Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie jednak taka sytuacja nie miała miejsca. Brak jest podstaw aby działaniom pozwanej przypisać znamiona bezprawności, co implikuje brak wykazania przez powódkę winy w przedmiotowym powództwie. Okoliczność, że pozwana składała również zawiadomienia wobec innych podmiotów zajmujących się sprzedażą gazu nie przesądza o przyjętej przez pozwaną taktyce eliminowania konkurencji. Istotnym jest, że to organy ścigania podejmują decyzje w kwestii sposobu i rodzaju podejmowanych czynności, również zabezpieczających, stanowiących następstwo złożonych zawiadomień i w sytuacji oczywistego braku znamion przestępstwa powinny zaniechać działań prowadzących do naruszenia praw osób wskazanych w

zawiadomieniu, ewentualnie podjąć czynności pozwalające na zminimalizowanie ewentualnej szkody. Zastosowanie środków nieadekwatnych w prowadzonym postępowaniu mogłoby skutkować ewentualną odpowiedzialnością odszkodowawczą Skarbu Państwa, jako jednostki odpowiedzialnej za działania ww. organów. Skoro prokuratura podjęła czynności wyjaśniające należy zakładać, że dokonane przez pozwaną zawiadomienie nie było oczywiście bezzasadne.

W tym stanie sprawy brak jest podstaw do uznania, że dokonane przez Spółkę (...) zawiadomienie Prokuratury było bezprawne, co wykluczyło w ocenie Sądu możliwość przypisania winy pozwanej. Możliwość przypisania odpowiedzialności deliktowej oparta jest o wymienione już wyżej przesłanki, które muszą być spełnione łącznie. Brak jakiegokolwiek z nich – w tym wypadku winy – wyklucza możliwość przypisania odpowiedzialności deliktowej pozwanej.

Sąd, wobec braku wskazania podstawy prawnej żądania pozwu, rozważył również przesłanki odpowiedzialności ex contractu przewidzianej w art. 471 k.c., który stanowi, że dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przepis powyżej wskazanego artykułu nie znalazł zastosowania w przedmiotowej sprawie albowiem podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia strona powodowa upatruje nie tyle w nienależytym wykonaniu umowy, co w działaniu pozwanej jedynie pośrednio związanym z przedmiotem kontraktu. Marginalnie należy jedynie wskazać, że w zawartej pomiędzy stronami umowie na dzierżawę sprzętu w pkt 2.2 zastrzeżono, że „Dzierżawca przyjmuje do wiadomości i przestrzegania, że niebieska butla G. stanowi znak towarowy, słowno graficzny, z logo i kolorem prawnie chronionym i napełnianie jej poza rozlewnią G. jest zabronione”. Oznacza to, że już na etapie zawarcia umowy dzierżawy powódka miała świadomość stanowiska pozwanej, co do ochrony swojego znaku towarowego. Wobec otrzymywanych w trakcie współpracy ze strony pozwanej żądań zaprzestania dotychczasowych praktyk napełniania butli przy dotychczasowym sposobie oznaczania dystrybutora gazu powódka powinna zakładać, że pozwana mogła podjąć radykalne kroki związane z ochroną znaku towarowego.

Odnosząc się do żądania zasądzenia symbolicznego zadośćuczynienia Sąd odwołał się do art. 23 w zw. z art. 43 k. Sąd wskazał, że podstawowym elementem pozwalającym na skorzystanie ze środków ochrony dóbr niematerialnych powoda jest działanie pozwanego zagrażające lub naruszające te dobra. Wyjątkiem jest tutaj działanie, które nie jest bezprawne. Dokonując subsumcji przepisów prawa do ustalonego stanu faktycznego Sąd stwierdził, że działanie pozwanej nie nosiło znamion bezprawności, tym samym nie przysługują powódce środki ochrony tych dóbr. Ponadto powódka nie przedstawiła i nie udowodniła dostatecznie, że nastąpiło naruszenie dobrego imienia lub wizerunku firmy. Z samego faktu złożenia zawiadomienia nie można wywnioskować, że doszło do naruszenia powyższych dóbr imienia, również ze względu na ograniczony krąg odbiorców objętych niniejszą wiedzą oraz stopień naruszenia dobrego imienia powódki.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu uzasadniono odwołując się do zasady odpowiedzialności za wynik sprawy. Powództwo zostało oddalone, w związku z czym pozwany jest stroną wygrywającą sprawę w całości w rozumieniu art. 98 k.p.c. Koszty pozwanego zamknęły się w kwocie 197 zł (180 zł – koszty zastępstwa procesowego oraz 17 zł koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa). Ponieważ pozwany wygrał sprawę w całości, całą tę kwotę zasądzone od powodów na jego rzecz na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., art. 98 § 3 k.p.c. oraz § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002r., Nr 163, poz. 1348 ze zm.)

Wyrok ten zaskarżył w całości apelacją powód. Wyrokowi zarzucono

1) naruszenie przepisu art. 415 K.c. poprzez uznanie, że powódka nie wykazała przesłanek odpowiedzialności pozwanej za poniesioną przez powódkę szkodę, w sytuacji gdy działanie pozwanej, z którego szkoda wynikła było zwinione, pozwana bowiem wiedząc, iż członkowie Zarządu powódki nie popełnili przestępstwa z art. 305 ustawy Prawo

własności przemysłowej, złożyła zawiadomienie do prokuratury w tej sprawie, albowiem jej zamierzonym, faktycznym celem było zatrzymanie butli na gaz znajdujących się w posiadaniu powódki w celu uniemożliwienia jej sprzedaży gazu;

2) pominięcie istotnej w sprawie okoliczności, a mianowicie skali działań podejmowanych przez pozwaną względem sprzedawców gazu w całym kraju. Sąd całkowicie pominął fakt, iż w skali całego kraju pozwana wniosła ogromną ilość zawiadomień o rzekomym popełnieniu przestępstwa z art. 305 ustawy Prawo własności przemysłowej, co samo przez się nie może świadczyć o jej dobrych intencjach, lecz o celowym, świadomym działaniu skierowanym przeciwko ograniczeniu konkurencji na rynku;

3) niezgodność ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym zebrany w sprawie poprzez ustalenie, iż nie ma jednolitej linii orzecznictwa w zakresie sprzedaży gazu w butlach z oznaczeniami towarowymi innych podmiotów, w sytuacji gdy taka linia orzecznictwa jest i wynika z niej, iż sprzedaż gazu w butli oznaczonej znakiem towarowym innego podmiotu, w sytuacji gdy umieszczone jest oznaczenie sprzedającego gaz na folii termokurczliwej znajdującej się na zaworze butli, nie wypełnia znamion czynu naruszenia z art. 305 ustawy Prawo własności przemysłowej.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wniesiono o zmianę wyroku i zasądzenie na rzecz powódki od pozwanej kwoty 1.301,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem pierwszej i Sądem drugiej instancji. Jako wniosek ewentualny sformułowano żądanie uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W uzasadnieniu wskazano, że powódka nie zgadza się ze stanowiskiem Sądu I instancji i podnosi, iż działania pozwanej polegające na składaniu zawiadomień o rzekomym popełnieniu czynu zabronionego z art. 305 ustawy Prawo własności przemysłowej przez przedsiębiorców działających na rynku sprzedaży gazu w butlach w całym kraju, zważywszy na skalę tych działań, a przede wszystkim fakt, iż postępowania inicjowane tymi zawiadomieniami są umarzone, gdyż organa ścigania, sądy ustalają, iż do popełnienia przestępstwa nie doszło, świadczą niewątpliwie o celowym, świadomym działaniu organów pozwanej Spółki wymierzonym w konkurentów na rynku sprzedaży, w szczególności tych najmniejszych i najsłabszych, dla których zatrzymanie kilkudziesięciu butli z reguły oznacza konieczność zakończenia działalności gospodarczej.

Sąd pierwszej instancji dokonując oceny czy wniesienie zawiadomienia do prokuratury przez pozwaną w sprawie popełnienia przez członków zarządu powódki czynu zabronionego z art. 305 ustawy Prawo własności przemysłowej, było działaniem bezprawnym, winien wziąć pod uwagę fakt składania przez pozwaną identycznych zawiadomień wobec sprzedawców gazu w butlach w całym kraju, w tym w szczególności Sąd winien wziąć pod uwagę skalę tych działań oraz to, iż zawiadomienia są bezpodstawne, gdyż organa ścigania oraz sądy powszechne umarzają postępowania karne prowadzone na skutek tychże zawiadomień.

Skarżący wskazał, iż w ostatnim okresie pozwana Spółka złożyła kolejne zawiadomienia o rzekomym popełnieniu czynu zabronionego z art. 305 ustawy Prawo własności przemysłowej, tym razem wobec przedsiębiorców z województwa (...). Na skutek tych zawiadomień prokuratura zatrzymała przedsiębiorcom butle na gaz, które nosiły ślady znaków towarowych (...).

Skala działań pozwanej Spółki polegających na składaniu ww. zawiadomień do organów ścigania, jest ogromna. Przy zarzutach formułowanych przez pozwaną polegających na podrabianiu, używaniu znaków towarowych pozwanej Spółki umieszczonych na butlach gazowych, podstawowym działaniem, jakie zobowiązane są podjąć organa ścigania jest zatrzymanie tychże butli celem zbadania zasadności zarzutów, z czego pozwana doskonale zdaje sobie sprawę. Stany faktyczne tychże spraw są niemalże identyczne, zatem działania organów ścigania są również podobne i łatwe do przewidzenia. Nie sposób zatem zgodzić się ze stanowiskiem Sądu jakoby pozwana nie mogła mieć wiedzy, co do tego jakie działania podejmą organa ścigania w celu wyjaśnienia sprawy. Pozwana biorąc pod uwagę ilość zainicjowanych postępowań karnych doskonale znał ich przebieg, tj. wie, iż po wniesieniu zawiadomienia organa ścigania podejmą decyzję w sprawie zatrzymania butli na gaz a po wstępnym wyjaśnieniu sprawy, postępowanie zostanie umorzone. Jednakże niejednokrotnie całe postępowanie do momentu prawomocnego umorzenia trwa długo, tak jak było w

sprawie zatrzymanych butli powodowej Spółki. Pozwana ma świadomość tego, iż jej zawiadomienia są bezzasadne, jednakże składa je, gdyż jej faktycznym celem jest zatrzymanie przez organy ścigania butli na gaz znajdujących się w posiadaniu jej konkurentów, a tym samym uniemożliwienie im sprzedaży gazu.

W świetle powyższego podkreślenia wymaga fakt, iż działania Spółki (...) S.A. mają jedynie pozornie legalny charakter i podejmowane są nie w celu doprowadzenia do ukarania sprawców czynu z art. 305 ust. 1 ustawy Prawo własności przemysłowej, gdyż prawdziwym i zamierzonym celem składanych zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 305 ust. 1 Prawo własności przemysłowej, jest wyeliminowanie z rynku konkurencji lub, co najmniej jej ograniczenie poprzez uniemożliwienie sprzedaży gazu w zatrzymanych butlach.

W świetle powyższego zdaniem skarżącego nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem Sądu, jakoby składania przez pozwaną bezpodstawnych zawiadomień wobec sprzedawców gazu w butlach z całego kraju, nie można uznać za świadome i celowe działanie zmierzając do wyeliminowania konkurencji.

W dalszej kolejności nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem Sądu, jakoby linia orzecznictwa w zakresie sprzedaży gazu w butlach oznaczonych znakami towarowymi była niejednolita. W przeważającej części orzeczeń Sądu Najwyższego, sądów powszechnych i prokuratur, wskazane zostało, iż sprzedaż gaz w butli oznaczonej znakiem towarowym innego podmiotu, w sytuacji gdy umieszczone jest oznaczenie sprzedającego gaz na folii termokurczliwej znajdującej się na zaworze butli, nie wypełnia znamion czynu z art. 305 ustawy Prawo własności przemysłowej. Pozwana zaś powołała się jedynie na dwa wyrok sądów w Krakowie, które orzekły inaczej. Sądy, jak również prokuratury w całej Polsce uznawały, iż przedmiotem sprzedaży, nie są butle lecz gaz. Specyfika obrotu gazem propan-butan polega zaś na stosowaniu butli jako opakowań zwrotnych, wymiennych, wielokrotnego użytku. Podmiot, który sprzedaje gaz w butlach z oznaczeniami innych podmiotów, powinien umieścić na tych butlach oznaczenia swojej firmy, tak aby nie wprowadzać klientów w błąd, co do pochodzenia gazu. Umieszczenie na butlach folii termokurczliwej z oznaczeniem podmiotu, który napełnia butle gazem, jest wystarczającym sposobem identyfikowania podmiotu, od którego gaz pochodzi. Sądy oraz prokuratury w sprawach prowadzonych z wniosków Spółki (...) uznawały, że nie zostały wypełnione znamiona czynu z art. 305 ustawy Prawo własności przemysłowej, albowiem nie doszło do podrobienia znaku (...) Spółki (...), gdyż znak ten został umieszczony na butlach przez tę Spółkę, a nie przez inny podmiot działający na rynku sprzedaży gazu propan-butan, który to podmiot jedynie używał butli zwrotnych, będących już w obrocie, wprowadzonych na rynek przez Spółkę (...) (często przez tę Spółkę jedynie przemaslowywanych i oznaczanych jej znakiem towarowym, gdyż nie wszystkie butle funkcjonujące na rynku były przez nią zakupione). Poza tym butle te były oznaczane przez przedsiębiorców, którzy je napełniali gazem, w taki sposób (m. in. przez umieszczenie na zaworach folii termokurczliwej), że nabywca gazu wiedział od kogo gaz nabywa. W związku z powyższym, sądy nie znajdowały również podstaw do przyjęcia, iż doszło do popełnienia czynu nieuczciwej konkurencji, o którym mowa w art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, tj. wprowadzenie do obrotu towarów w opakowaniu mogącym wprowadzić klientów w błąd, co do pochodzenia towaru.

W dalszej kolejności wskazano, iż prawo dystrybutorów i nabywców gazu propan-butan do dysponowania rzeczonymi butlami na gaz, znajduje oparcie w przepisie art. 155 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej (Dz. U. 2003 r. Nr 119, poz. 1117 z późn. zm.), z którego wynika, iż po wprowadzeniu do obrotu przez właściciela lub za jego zgodą towaru ze znakiem towarowym, wyczerpane zostają prawa ochronne do tego znaku, co oznacza, że towary oznaczone tym znakiem mogą być dalej sprzedawane.

Ustanowiona, we wskazanym powyżej przepisie prawa zasada wyczerpania prawa do znaku towarowego, ma na celu umożliwienie nabywcom butli na gaz oznaczonych znakiem towarowym innego podmiotu, swobodę dysponowania tymi butlami dla celów, dla których wprowadzone zostały na rynek, tj. do napełniania gazem propan-butan i sprzedaży tego gazu w tych butlach. Na zasadę wyczerpania prawa ochronnego do znaku towarowego wskazuje również wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 14 lipca 2011 r. w sprawie C-46/10. Sąd pierwszej instancji całkowicie pominął wskazaną powyżej zasadę oraz treść ww. wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości.

W tym świetle uwzględniając skalę działań pozwanej Spółki oraz utrwalone już stanowisko sądów i prokuratur w całym kraju, co do bezzasadności zawiadomień pozwanej i braku wypełnienia znamion czynu z art. 305 ustawy Prawo własności przemysłowej, Sąd pierwszej instancji winien był uznać zawiadomienie pozwanej dotyczące popełnienia przez członków Zarządu powódki czynu z art. 305 ustawy Prawo własności przemysłowej, za bezprawne, a w konsekwencji powinien uznać, iż pozwana odpowiada za szkodę poniesioną na skutek tego zawiadomienia i winien uwzględnić powództwo w całości.

Pozwany wniósł w toku rozprawy o oddalenie apelacji akcentując przede wszystkim ponownie rozbieżną linię orzecznictwą w podobnych sprawach, wskazując, że część orzeczeń została wydana przed nowelizacją art. 305 (...), a obecne brzmienie tego przepisu uzasadnia stanowisko skarżącego co do popełnienia przez podmiotu używające butli gazowych opatrzonego znakiem towarowym pozwanego przestępstwa, o którym mowa w tej normie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona o tyle, że Sąd odwoławczy po przeprowadzeniu postępowania apelacyjnego stwierdził brak podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku. Konkluzja ta nie oznacza jednak uznania bezzasadności całości argumentacji przedstawionej przez skarżącego.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe i na podstawie jego wyników przedstawił adekwatne do treści materiału procesowego ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd odwoławczy czyni częścią uzasadnienia własnego rozstrzygnięcia, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przedstawiania.

Ocena prawnomaterialna powództwa dokonana przez Sąd Rejonowy wymaga uzupełnienia o tyle, że Sąd Rejonowy nie zaakcentował dostatecznie kwestii wykazania wysokości szkody, jaką miała ponieść strona powodowa w wyniku zarzucanych działań pozwanego. Sąd odwoławczy w systemie apelacji pełnej rozpoznaje spór merytorycznie i nie będąc związanym stanowiskiem stron jest zobowiązany do przedstawienia własnej oceny materialno- prawnej powództwa w kontekście materiału procesowego, a w efekcie prawidłowego zastosowania prawa materialnego

W tym świetle stwierdzić należy, że powód dochodząc odszkodowania za utracone korzyści (*lucrum cessans*) nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających przyjęte w pozwie założenia i wyliczenie. Prawo do żądania naprawienia szkody w zakresie utraconych korzyści wynika z art. 361 §2 k.c. w myśl którego w granicach określonych w art. 361 §1 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

W orzecznictwie i nauce podkreśla się, że szkoda w postaci utraconych korzyści polega na tym, że majątek poszkodowanego nie wzrósł tak, jakby się stało, gdyby nie nastąpiło zdarzenie powodujące odpowiedzialność odszkodowawczą. Szkodę tą określa wartość tego, co nie weszło do majątku poszkodowanego na skutek zdarzenia wyrządzającego tę szkodę, a co weszłoby do majątku poszkodowanego, gdyby zdarzenie wyrządzające szkodę nie nastąpiło (wyrok SN z dnia 18 stycznia 2002 r., I CKN 132/01, LEX nr 53144). Dostrzegając hipotetyczność wyliczenia wartości utraconych korzyści, wymaga się, by szkoda taka była przez poszkodowanego wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, aby uzasadnione stało się przyjęcie, że w świetle doświadczenia życiowego utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła (por. np. wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2004 r., III CK 495/02, LEX nr 164003; wyrok SN z dnia 23 czerwca 2004 r., V CK 607/03, LEX nr 194103; wyrok SN z dnia 26 stycznia 2005 r., V CK 426/04, LEX nr 147221). Zatem rolą powoda w sprawie jest wykazanie realności swoich twierdzeń faktycznych co do następstw zdarzenia rodzącego odpowiedzialność odszkodowawczą w zakresie utraty korzyści.

Powód powołuje się w niniejszej sprawie na utratę korzyści w postaci marży, jaką uzyskalby, gdyby zabezpieczone w toku postępowania przygotowawczego butle (87 sztuk) były eksploatowane w okresie tego postępowania. Powód zakłada, że każda butla jest napełniana i wydawana jego klientom dwa razy w ciągu każdego miesiąca.

W ocenie Sądu odwoławczego nie przedstawiono żadnych dowodów pozwalających na weryfikację twierdzeń co do zysków generowanych przez każdą z butli używanych w obrocie przez powoda (jego klientów). W szczególności nie ma podstaw do uznania, że każda butla jest napełniana i wydawana klientom kupującym gaz co najmniej dwa razy w miesiącu. Przedstawiciel powoda w toku zeznań wskazywał, że jego przedsiębiorstwo posiada w obrocie 10.000 butli. Z materiału procesowego wynika, że praktyka obrotu towarem w postaci gazu w butlach polega na tym, że to klienci dystrybutora tego towaru, zakupując gaz, dokonują wymiany pustej butli na butlę napełnioną. Zatem to przede wszystkim klienci dokonujący zakupu kształtują obroty przedsiębiorstwa (a nie sama liczba butli posiadanych w obrocie lub w magazynie, która tworzy dopiero pewien potencjał do uzyskania korzyści). Nie wykazano zaś żadnym dowodem twierdzeń co do posiadania przez pozwanego jedynie takiej liczby butli która odpowiada bieżącym potrzebom klientów (lub np. tego, by popyt klientów był wyższy niż możliwości powoda wynikające z ograniczonej liczby posiadanych butli). Nie wykazano też, by wskutek czasowego wyłączenia z obrotu butli zabezpieczonych w toku postępowania pozwany nie mógł zaspokoić jakiegokolwiek części potrzeb jego klienteli.

W świetle zasad doświadczenia życiowego i logiki przyjmować zaś trzeba, że punkt wydający napełnione butle w celu zachowania klienteli posiada odpowiedni zapas opakowań na wypadek wzmożonego popytu. W tym kontekście twierdzenia o zysku uzyskiwanym z posiadania pojedynczej butli, nie poparte jakimkolwiek dowodem obrazującym obrót opakowaniami, czy też np. spadek obrotów w okresie objętym sporem muszą być uznane za pozbawione waloru wysokiego prawdopodobieństwa (realności) wymaganego zgodnie ze powołanym wyżej orzecznictwem.

Nie można też twierdzeń tych uznać za bezsporne na podstawie art. 230 k.p.c. Zgodnie z tą normą gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Regulacja powyższa wskazuje, że ustawa nie łączy automatycznie skutku w postaci uznania twierdzeń faktycznych za przyznane i niewymagające dowodu zawsze, gdy strona przeciwna wobec twierdzącego zaniecha wykonania swojego obowiązku z art. 210 §2 k.p.c.

Dla zastosowania normy art. 230 k.p.c. istotne jest bowiem to, czy dopiero w świetle wyników rozprawy sąd uzyska podstawę do uznania, że oponent strony przytaczającej nieudowodnione twierdzenia, nie wypowiadał się co do przywołanych faktów w procesie dlatego, iż nie miał zamiaru ich kwestionować. Wskazuje się w orzecznictwie, że norma ta znajduje zastosowanie co do faktów, w odniesieniu do których przeciwnik procesowy mógł się wypowiedzieć (posiadał wiedzę na ich temat i nie zamierzał im zaprzeczać – por. np. wyrok SN z dnia 18 lutego 2011 I CSK 298/10, LEX Nr 950421, a co do kwestii wysokości szkody zwłaszcza wyrok SN z dnia 25 lutego 2010, I CSK 348/09 i tam cytowane wcześniejsze orzeczenia). Odnosząc powyższe uwagi do materiału procesowego w niniejszej sprawie stwierdzić należy, że oceniając rzecz obiektywnie nie można przypisać pozwanemu posiadania wiedzy co do powołanych w pozwie twierdzeń w zakresie wolumenu obrotu w przedsiębiorstwie powoda, czy też utraty możliwości, ze względu na brak odpowiedniej liczby opakowań wymiennych, sprzedaży towaru klientom, którzy w okresie objętym sporem wyrażali wolę nabycia gazu od powoda.

W niniejszej sprawie wniosków takich z całości materiału procesowego (a zwłaszcza ze stanowiska zawartego w sprzeciwie) wyprowadzić nie można. Za przyznane w sposób milczący mogłoby być potraktowane jedynie twierdzenie powoda co do przeciętnej wysokości marży handlowej uzyskiwanej na sprzedaży gazu w jednej butli. W tym zakresie można bowiem pozwanemu przypisać wiedzę co do realiów rynkowych i oczekiwać wyraźnego wypowiedzenia się co do tego faktu zgodnie z art. 210 §2 k.p.c. a brak takiej wypowiedzi odczytać jako wyraz przyznania (akceptacji) twierdzenia.

W rezultacie powództwo o odszkodowanie podlegało oddaleniu wobec niewykazania wartości szkody. Z tej też przyczyny wyrok Sądu I instancji musi być uznany za odpowiadający prawu, zaś apelacja podlegała oddaleniu (art. 385 k.p.c.)

Odnosząc się jednak dla porządku do zarzutów apelacji stwierdzić należy, że Sąd odwoławczy nie podziela całości argumentacji Sądu Rejonowego co do braku możliwości przypisania zachowaniu się powoda znamion bezprawności w świetle art. 415 k.c. Po pierwsze bowiem Sąd pominął to, że w świetle utrwalonych w orzecznictwie i nauce prawa

poglądów dotyczących wykładni tego przepisu za obiektywnie bezprawne uważane jest zachowanie się nie tylko sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa lecz również takie, które sprzeczne jest z elementarnymi powszechnymi zasadami współżycia społecznego, czy też akceptowanymi społecznie wzorcami zachowań w danej sferze aktywności społecznej. W odniesieniu do osób uczestniczących profesjonalnie w obrocie gospodarczym wskazać należy na normy prawa publicznego, służące realizacji konstytucyjnej zasady wolności gospodarczej, kształtujące wzorzec działania przedsiębiorcy w warunkach gry rynkowej. Zgodnie z art. 17 ustawy z dnia 2 lipca 2004 o swobodzie działalności gospodarczej (tekst jednolity Dz.U.2013.672 ze zm.) przedsiębiorca wykonuje działalność gospodarczą na zasadach uczciwej konkurencji i poszanowania dobrych obyczajów oraz słuszych interesów konsumentów.

Działalność gospodarcza winna odbywać się z zachowaniem zasad rzetelności i lojalności wobec konkurentów i zwłaszcza unikania zachowania wskazującego na chęć wykorzystywania własnych uprawnień nie celu ochrony słuszych praw lecz w celu osłabienia pozycji rynkowej konkurenta. Za naruszające te zasady uznane mogą być więc akty polegające na angażowaniu organów państwowych w celu utrudnienia normalnej działalności konkurenta, czy też ograniczenia jego możliwości handlowych, pozbawienia czy wręcz przejęcia klienteli. Za takie mogą być poczytane zwłaszcza formułowane wobec członków zarządów osób prawnych zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa powodujące (w znanej pozwanemu praktyce organów prowadzących postępowanie karne) zazwyczaj zabezpieczenie i związane z tym choćby czasowe wyłączenie z obrotu gospodarczego części majątku osoby prawnej służącego do prowadzenia działalności gospodarczej i generowania przychodów. Nie można więc wykluczyć, że przedsiębiorca kierując zawiadomienia o przestępstwie w istocie nadużywa tych środków jedynie w celu eliminacji konkurentów czy też przejęcia ich klienteli.

Uwaga ta jest szczególnie ważką w realiach niniejszej sprawy, w której, jak wynika z materiału procesowego, pozwany nie stara się w ogóle dochodzić swoich racji w ramach procesu cywilnego i nie zgłasza roszczeń o charakterze cywilnoprawnym służących ochronie prawa ze znaku towarowego zgodnie z (...), a ogranicza się do angażowania organów ścigania (mając z jednej strony wiedzę o praktyce organów ścigania, z których wynika, że na potrzeby postępowania przygotowawczego następuje zabezpieczenie przedmiotów opatrzonych spornym znakiem, z drugiej posiadając szereg rozstrzygnięć wskazujących na to, że w ramach obrotu butlami gazowymi nie można zarządowi sprzedawcy gazu przypisać odpowiedzialności karnej za czyn z art. 305 (...), jeśli napełnieniu gazem podlega (otrzymana od nabywcy w ramach wymiany) butla wprawdzie opatrzona znakiem towarowym konkurenta, jednak następnie opatrywana folią termokurczliwą i znakami innego przedsiębiorcy .

Trafnie w tym kontekście skarżący wskazuje na trwającą już kilka lat konsekwencję, z jaką pozwany postępuje wobec swoich konkurentów w celu uniemożliwienia im wymiany butli opatrzonych znakami G., co notabene przyznawał wprost pełnomocnik pozwanego zarówno w toku postępowania przed Sądem Rejonowym jak i w trakcie rozprawy apelacyjnej. Jednocześnie nie może być obojętne dla oceny zachowania pozwanego to, że jak wynika z wystąpienia jego pełnomocnika przed Sądem Okręgowym i znajduje potwierdzenie w materiale przedstawionym pod osąd Sądowi Rejonowemu, pozwany z kolei również konsekwentnie umieszcza swoje znaki na butlach otrzymywanych w ramach wymiany od klientów (przemaalowuje butle uzyskane przez klientów od w ramach wymiany i – jak wynika z zeznań świadka K. - mimo że przyjmuje butle puste, nie opatrzone jego znakiem, butle wydawane w zamian uznaje za jedynie użyczone klientowi). Nietrudno zauważyć, że takie zachowanie pozwanego wskazujące na nielojalność wobec konkurentów pozwala mu na zwiększanie wolumenu znajdujących się w obrocie butli, co do których rości sobie prawa i następnie poprzez czynności analogiczne do zarzucanych w niniejszej sprawie – wyłączanie z obrotu butli znajdujących się akurat w posiadaniu konkurentów.

Takie zachowanie budzi zasadnicze wątpliwości co do zgodności z normatywnym paradygmatem prowadzenia działalności gospodarczej wynikającym z powołanego wyżej art. 17 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej i może skutkować odpowiedzialnością za czyn zabroniony na podstawie art. 415 k.c.

W rezultacie za uzasadnione w świetle materiału procesowego uznać należy te wywody skarżącego które wskazują na błędną ocenę przez Sąd zachowania się powoda w płaszczyźnie art. 415 k.c. Z przyczyn wskazanych wyżej jednak uwzględnienie tej argumentacji nie mogło doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku.

Dodać należy, że do takich samych wniosków, jak przedstawione wyżej, prowadziłyby ocena zachowania się pozwanego w płaszczyźnie art. 3 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tekst jednolity Dz.U.2003.153.1503 ze zm.). Zgodnie z tym przepisem czynem nieuczciwej konkurencji jest każde działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Jak wskazano wyżej zachowanie pozwanego jawi się w świetle materiału przedstawionego pod osąd w niniejszej sprawie jako jedynie pozornie zmierzające do ochrony słusznych praw pozwanego ze znaku towarowego a intencje pozwanego ujawnione przez jego pełnomocnika oraz przesłuchanego w sprawie świadka M. K. wskazują na działanie polegające na oznaczeniu jak największej liczby butli uzyskiwanych o klientów kupujących gaz w ramach wymiany opakowania własnym znakiem towarowym po to , by posiadać argument w celu zakazania obrotu gazem przy użyciu tych butli przez konkurentów powoda.

Dla wyczerpania argumentacji dodać należy, że mimo objęcia apelacją całego rozstrzygnięcia Sądu I instancji nie zawarto w jej uzasadnieniu wywodów kwestionujących prawidłowość oceny przez Sąd Rejonowy roszczenia o zadośćuczynienie. Sąd odwoławczy nie stwierdza, by dokonana ocena była wadliwa i nie znajduje podstawy, by dokonywać jej uzupełnienia.

Wobec oddalenia apelacji i zaniechania zgłoszenia w toku rozprawy przez zawodowego pełnomocnika procesowego pozwanego żądania zasądzenia kosztów procesu, Sąd odwoławczy nie orzekał o kosztach postępowania apelacyjnego.